

Euro wzrosło w czwartek po tym, jak Europejski Bank Centralny powiedział, że będzie oferować długoterminowe pożyczki w dolarach dla banków europejskich w celu złagodzenia problemów dotyczących długu Strefy Euro, tak, aby uzyskać zdolność europejskich banków do krótkoterminowego finansowania.

Nowy ruch stosowany przez Europejski Bank Centralny wspólnie z Narodowym Bankiem Szwajcarii, Bankiem Japonii, Bankiem Anglii i Rezerwą Federalną ma na celu wprowadzić trzy operacje zwiększające płynność w dolarze, co pomoże bankom komercyjnym na koniec roku. Podjęte działania mają na celu złagodzenie trwających zawirowań w systemie finansowym oraz uspokoić rynek.

Bank centralny może zwiększyć wysiłki w celu uwzględnienia zagrożeń dla przyszłości regionu. Jednakże, perspektywy dla wspólnej waluty pozostają nadal spadkowe, ponieważ podstawowe perspektywy dla Europy pogarszają się, a euro nadal pozostaje wystawione na ryzyko w ciągu najbliższej przyszłości z powodu nierozwiązanego kryzysu zadłużenia.

Na rynku EUR/USD warunki dyktują byki. W rezultacie kurs pary walutowej odbił się od lokalnych minimów i szybuje w górę. Z punktu analizy technicznej bykom pomaga ważny poziom wsparcia 1,3480. Taka tendencja powinna utrzymać się w także w dzisiejszej sesji. Byki powinny być w ofensywie. Pozytywne wiadomości ze świata makro zwiększają apetyt na ryzyko i póki, co nic nie stoi na przeszkodzie, aby scenariusz wzrostowy uległ załamaniu. Obecnie celem strony popytowej jest poziom 1,3880. W dłuższym horyzoncie czasowym można spodziewać się wzrostu kursu do 1,4230.

Podobnego scenariuszu spodziewam się na rynku GBP/USD. Presja podaży powinna ustępować wraz z upływem czasu. Dziś oczekuję ataku strony popytowej w strefę oporu 1,5885. Przełamanie tego poziomu będzie oznaczać bezwzględna przewagę byków. Wtedy możliwa jest kontynuacja wzrostu notowań pary walutowej do 1,6085.

Z kolei na rynku USD/CHF po długim rajdzie byków, nastąpił przerwa. Byki oddały pałeczkę niedźwiedziom. Wysokie poziomy skłoniły część inwestorów do realizacji zysków. W konsekwencji kurs nie przełamał ważnego poziomu oporu w rejonie 0,8950. Obecnie obserwujemy spadek notowań pary walutowej i taki rozwój sytuacji powinien utrzymać się w dzisiejszej sesji. Kurs powinien zmierzać w kierunku wsparcia 0,8530. Po przełamaniu tego poziomu fala spadkowa może ulec wydłużeniu do 0,8230.

Nadal bez znaczących zmian na rynku USD/JPY. Notowania pary walutowej wciąż oscylują w przedziale wahań 76,7-77,3. Górne ograniczenie kanału bocznego na wysokości 77,8 skłoniło do wygenerowania korekty spadkowej. Obecnie kurs znajduje się w okolicy dolnego wsparcia 76,3. W związku z tym, należy oczekiwać zahamowania spadku kursu. W dalszej perspektywie możliwe jest odreagowanie i powrót kursu w rejon 77,8. Jednak dziś raczej nie ma co liczyć na wzrosty.

Na rynku USD/PLN po negatywnym teście ważnego poziomu oporu 3,2160, podaż przejęła pałeczkę. Długi rajd byków skłonił ich do odpoczynku i pozwolił na oddanie inicjatywy niedźwiedziom. Wysokie poziomy skusiły inwestorów do realizacji zysków, co w konsekwencji będzie oznaczać wydłużenie fali spadkowej do 3,05 i dalej do 2,97.

Podobny obraz techniczny kształtuje się na rynku EUR/PLN. Również w tym przypadku, byki nie zdołały przełamać ważnego poziomu oporu na wysokości 4,3950. Ten fakt został wykorzystany przez niedźwiedzi do wyjścia z kontratakiem. W rezultacie wygenerowała się korekta spadkowa. Zejście notowań w strefę 4,28 i dalej do 4,24 jest realne.

Krzysztof Wańczyk